GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 305.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Listopada 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 13 Listopada 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	861	—	860	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	595	15	—	—
Z krot. ter. . . .	. . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter: . . .	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	909	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	41	7	41	15
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	181	15
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	181	7
Paryż, 300 fran.	2 mies.	—	—	486	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	621	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	597	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	27	—	—
ditto stare. ważne .	19	25	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory		—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	—	—	179	20
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	96	13	96	3

Papiery.	żądano		płacon	
Obligacje udziałowe po zł. 300	345	—	—	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

BERLIN. — *Dnia 10 listopada.* — Listy zastawne polskie, żądano 96, płacono $95\frac{3}{4}$ za sto. Obligacje udziałowe ditto z dostawą na 1 grudnia fix $56\frac{3}{4}$; na 1 lutego fix $57\frac{1}{4}$; na 1 marca fix $57\frac{1}{2}$, żądano i płacono.

GDANSK. — *Dnia 9 listopada.* — W handlu zbożowym było znowu w upłynionym tygodniu więcéj życia i ruchu; pszenicę dostarczoną na targ w ilości circa 270 łasztów rozkupiono na spekulacje i płacono podług ceny ostatniéj. Widać że spekulanci przy kończącym się spławie nie chcą zostawać bez żadnych zapasów i już teraz na przyszłą zaopatrują się wiosnę. Na wysłanie do Jersey kupiono około 60 łasztów pszenicy, także po cenie ostatniego targu. Żyto tylko na konsumpcję kupowano i odeszło go blisko 20 łasztów.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa krakowskiego.* — W wykonaniu czterech rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, jednego z dnia 2 września r. b. Nro 57,621; trzech z dnia 16 września r. b. Nro 77,669, 63,726 i 63,725; gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniach 3, 4, 5 i 6 lutego 1830 r. począwszy od godziny 9 z rana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa krakowskiego, w sali sesjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych, a mianowicie:

1mo. W dniu 3 lutego 1830 r. dóbr separatnych Wąsów w ekonomji Maciejowice w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsi Wąsów z folwarku tegoż nazwiska, z propinacji i lasu przyległego.

2do. W dniu 4 lutego 1830 r. dóbr separatnych Dzierzgów z ekonomji Kurzelów w obwodzie Kieleckim położonych, a składających się z wsi Dzierzgów, z folwarku tegoż nazwiska, z propinacji i lasu przyległego, exclusive dziesięcin z wsi prywatnych.

3tio W dniu 5 lutego 1830 r. realności prebendy literackiéj w Nowém-mieście Korczynie w obwodzie Stopnickim położonéj z samych gruntów składającéj się (exclusive placu do Lipińskiego należącego, oraz procentów od summ na domach zabezpieczonych, niemniéj dziesięciny wyłącznéj z gruntów folwarku i wsi Górnéj-Woli.

4to. W dniu 6 lutego 1830 r. realności kapelanji szpitalnéj w Nowem-mieście Korczynie w obwodzie Stopnickim położonéj z samych gruntów składającéj się.

Piérwszych dóbr przestrzeń ogólna wynosi włók 8, morgów 17, prętów 73 miary nowo-polskiéj. — *Drugich dóbr* przestrzeń ogólna wynosi co do gruntów wsi i folwarku z wysiewu frakcyjnie wynalezionego, bez pomiaru; oziminy korcy 126, garcy 9; jarzyny korcy 106, garcy 17, z sprzętu siana fur 14; lasu zaś przyległego włók 9, morgów 9; miary nowo-polskiéj. — *Trzecich* przestrzeń ogólna wynosi włokę 1, prętów 248 miary nowo-polskiéj. — *Czwartych* przestrzeń ogólna wynosi włokę 1, morgów 8, prętów 176, miary nowo-polskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie: — Piérwszych dóbr od summy złp. 10,961. — Drugich od summy złp. 20,038. Trzecich od summy złp. 780 gr. 20. — Czwartych od summy złp. 848, — w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 17.

ratach kanonu: — Z piérwszych dóbr złp. 483 gr. 21. — Z drugich dóbr złp. 838 gr. 27. — Z trzecich dóbr złp. 39 gr. 1. — Z czwartych dóbr złp. 42 gr. 12, — z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto, przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego zaciągnioną: — Do piérwszych dóbr w summie złp. 15,000. — Do drugich dóbr w summie złp. 38,000. — Do trzeciéj i czwartéj realności, lubo żadna pożyczka nie przywięzuje się, wszelako służy ostrzeżenie, iż nowonabywca obowiązany będzie przejąć taką pożyczkę, jaka z ogółu na całą ekonomję Nowomiejską zaciągniętéj (do któréj i te dwie ostatnie realności należą) wypadać będzie. Co do piérwszych zaś dóbr, to jest Wąsowa i Dzierzgowa, nowo-nabywca od summy zaciągniętéj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1828 r. ustanowioną opłatę. Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowoustanowiony podatek ofiary: — Z piérwszych dóbr w ilości złp. 254 gr. 22; — z drugich dóbr złp. 354, — z trzecich złp. 16 gr. 18; — z czwartych złp. 22 gr. 8.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: — do piérwszych dóbr złp. 1,567 gr. 12; — do drugich złp. 3,197 gr. 24; — do trzecich złp. 78 gr. 2; — do czwartych złp. 84 gr. 24; — w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający powziąć wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach w sekcji dóbr wywieszone będą. — Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — W Kielcach dnia 26 października 1829 r. — Radca stanu prezes. *Wielogłowski.* — Sekretarz jeneralny. *Zamojski.*

— *Obwieszczenie.* — Niżéj podpisany rejent powiatu Warszawskiego podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie pełnomocnika sądowego nieobecnych sukcessorów po Franciszku Dzieganowskim dzierżawcy dóbr Chyliczek odbędzie się we wsi Chyliczkach pod miastem Piasecznem w powiecie Warszawskim, wdztwie Maz. położonéj, we dworze folwarcznym téjże wsi w dniu pierwszym grudnia r. b. o godzinie 10 zrana rozpocząć się mająca sprzedaż przez licytację publiczną za gotowiznę więcéj dającemu, ruchomości do spadku po Franciszku Dzieganowskim należących, jako to: różnych kosztowności i sreber, kocza poczwórnego nowomodnego mało używanego, kiszki rossyjskiéj, zaprzęgów, mebli i sprzętów domowych, garderoby męzkiéj, bielizny i pościeli, szalów damskich jednego tureckiego drugiego francuzkiego, fajansu, szkła, miedzi i sprzętów kuchennych. Sprzedaż ta ciągnąć się będzie w dniu 1 grudnia r. b. rano i po południu, a gdyby ukończoną nie została i w dniach następnych, zawsze od godziny dziesiątéj zrana. — w Warszawie dnia 12 listopada 1829 r. Teofil *Wołowski.*

Wiadomości Warszawskie.

— (*Nadesłane*). *Do Redakcji Gazety Polskiéj.* — Czytałem z wielkiém upodobaniem artykuł umieszczony w gazecie WPana o *skąpcu* komedji Moliera w Teatrze Narodowym dawanéj. Ucieszyło mnie to nadewszystko, iż recenzent mówił o Teatrze Narodowym i o sposobie grywania na nim komedji, z tą dawną polską otwartością, która jest dzisiaj tak rzadką między ludźmi. Nie słyszałem ażeby aktorowie Teatru Narodowego gniewali się za to na recenzenta, chociaż ten w wielu miejscach prawdę im powiedział. Nie tak się rzecz ma co do tłómacza komedji, o któréj tu jest mowa. Poeta obraził się i rozgniewał w Dzienniku Powszechnym na WPana czyli na recenzenta, że go o *zarozumiałość* posądzono. Lecz zarozumiałość nie jest jeszcze wadą samą z siebie: staje się nią wtenczas dopiero, gdy jéj zasługa nie towarzyszy; kwestja więc nie o to powinnaby być, czyli poeta jest czy nie jest zarozumiałym, ale czyli tę zarozumiałość usprawiedliwia albo nie usprawiedliwia? Na nieszczęście, należy tu wyznać, iż tłómaczenie *Skąpca* jest słabe: byłem na tém wystawieniu, połowę większą wierszy albo poprawić albo wyrzucićby potrzeba. Wprawdzie możnaby recenzentowi WPana zarzucić także, iż niedosyć jest z jednéj złéj sztuki sądzić o zdolnościach poety. Któżto wie, może tłómacz *Skąpca* jest jeniuszem, chociaż się z tém nie wydaje? Wiemy że największy talent może się źle wydać, kiedy pracę jaką z pośpiechem lub z nieuwagą publiczności przedstawia. Ale z drugiéj strony i to prawda, że recenzent nie może sądzić o zdolnościach poety z jego ukrytych talentów, tylko z tego co widzi i co mu rymotwórca pokazał.

Sąto zaiste wielkie trudności do pogodzenia. Upraszam, ażebyś je WPan raczył oddać pod sąd publiczny. Jestem z prawdziwym szacunkiem ect. A. B. C.

— *Z Lublina.* — *Opis święta ku czci ś. Jwona opiekuna, prawników obchodzonego przez sądownictwo województwa lubelskiego w Lublinie.* — Naród o tyle życie swoje uwiecznia, o ile w niém każde zdarzenie z zapomnienia wyrwane i cechą trwałości oznaczone bywa. Jeśli życie człowieka znakomitego, dla podania potomnym jest zbieraném, to nierównie troskliwiéj każdy krok życia narodu poszukiwany i oznaką nieśmiertelności zaopatrzony byćby powinien. W dawnych naszego istnienia wiekach, przedmiot ten, tak z siebie ważny, na wzgląd nie był brany. Badania okazują, że nietylko nie starano się cechujące nasz naród zdarzenia od zagłady osłaniać, ale nadto niedorzeczności o naszym narodzie rozrzucane, innym bezkarnie przepuszczano. Z tego to źródła, wiele niesprawiedliwych o nas rozeszło się wieści; ta niepamięć była przyczyną, że najchwalebniejsze wielkich mężów dzieła, że najświetniejsze ich czyny, dla tego jedynie czas zagładził, że na naszéj ziemi zrodziły się. Gdyby to podobne im poświęcenia się, kraju innego były udziałem, po wszystkich zaraz częściach świata rozwieszone, nie już krajowcom wśród uwielbień, ale i obcym służyłyby za przykład do naśladowania. Wyrzut ten, obojętność wykazujący, nie może bydź dowodem małego cenienia narodowości. Cały świat poznał, o ile naszą kochamy ojczyznę, a kto kocha ojczyznę, temu nie mogą zdarzenia własnego narodu być niemiłe. Niebaczność ta, jest raczéj owocem niewoli, jaką obce języki, na rodowitą mowę wtrąciły. Dziś, dzięki..... czasom, gdy rodowity język do powszechnego użycia powrócił, zasłona światłość okrywająca, opadła, dziś wszystko co tylko jest rodowitém, jest dla nas nieobojętném. Powszechna lubość z jaką wszystko co tylko oddycha narodowością, jest przyjmowane, zpowodowało i mnie podać ku powszechnéj wiadomości, opis święta obchodzonego przez sądownictwo wojewódz-

twa Lubelskiego, ku czci ś. Jwona prawników opiekuna, święta jakiego przejeżdzając przez miasto Lublin, przypadkowo, naocznym byłem świadkiem.

Lubo krótkość pisma i czasu, nie pozwala mi obszerniejszego wywodu, nie mogę jednak pominąć tych szczegołów, które mi największą sprawiły rozkosz, a które i dla współ-rodaków nie mogą być obojętne. Obowiązanym być się widzę donieść: że obchód na cześć ś. Jwona, od wieków przez naszych przodków był wprowadzony; że corocznie przez członków bywszego za dawnéj Polski trybunału, z największą bywał obchodzony okazałością, i że w tych czasach, od lat 3 gorliwość prezesa tutejszego trybunału cywilnego i członków sądownictwa w województwie Lubelskiém, ten świetny i starożytny zabytek, do życia dawnego przywróciła. Chlubny jest zaiste i godny publicznego uwielbienia, przykład; oby on był pochopem, aby i inne przodków naszych przez zwyczaj uświęcone obchody, do życia były zwrócone.

Udział władzy w towarzystwie pod względem sprawiedliwości znany, na którym spoczywa potęga narodu, od któréj spokojność obywatelska zależy, sprawiedliwie naszych przodków na siebie zwrócił uwagę. Obchód ku czci ś. Jwona, tego to sprawiedliwości wielbiciela, corocznie odbywany, odpowiednie w czasie tegoż obchodu w miejscu świętém przemówienie kapłana; może w jednych nakłonić, w drugich ustalić cnotę bezstronności; kto tylko zna serce człowieka, ten ze mną przyzna, że obchód podobny, jest święty, że jest w towarzystwie pożądany. Z tego widoku rzecz biorąc, przywróceniu tego obrzędu, sprawiedliwą dla sądownictwa Lubelskiego przynosi chlubę.

Dotąd o ile mi wiadomo, żadne pismo krajowe, szczegołów poprzednich obchodów nie obwieściło, z miejscowości więc jaką powziąłem, taką udzielam wiadomość, to jest, że przy piérwszém otwarciu tego obchodu przemówił JX. Bogusławski prefekt szkół miejscowych do licznie zgromadzonego ludu i sądownictwa, a historycznie kreśląc jak pobożność do ustanowienia téj uroczystości, dla przodków naszych była pobudką, dał obraz obchodu i życia ś. Jwona, zachęcał oraz do naśladowania cnót jego. W roku zeszłym z wielką dokładnością JX. Pieńkowski kanonik proboszcz Kurowa, kazał i wymownie powołanie obrońców objaśnił.

Komuż z rodaków obchód, który zwyczaj dawnych przypomina przodków, nie będzie przyjemny? Mimo więc że interes naglił mnie przedsiębrać dalszą podróż, pospieszyłem i ja za wszystkiemi do kościoła OO. Bernardynów. Świątynię tę, która jezt z obszerności swojéj w Lublinie najznakomitszą, jeszcze na godzinę przed nabożeństwem znalazłem zapełnioną; wszystkie ławki już przez płeć piękną były zajęte, gronem osób sądowych już środek był okryty. Gdy nabożeństwo przez OO. Dominikanów na ten cel zaproszonych, zostało rozpoczęte, prawdziwie rzadkim widokiem byłem rozczulony. Miły i nader przyjemny był ten widok, jak sądownictwo, jak cały lud zgromadzony padł na kolana i oddawał część Twórcy. W pobożnych modłach, można było wyczytać, jak lud pokorne składał Wszechmocnemu dzięki, za przywrócenie narodowego bytu i sądownictwa, i za to, że dziś obcy przed ziomkiem nie zabiera tak szczytnego urzędu. Wpośród podobnych do Boga wznoszących się dziękczynień, okazał się na mównicy JX. Hipolit Marjański przeor Karmelitów stolicy królestwa, z daru wymowy i przyjemnego sposobu wysłowienia się znany, który w Lublinie od lat kilku, z powszechném uwielbieniem jest słuchany.

Sprawiedliwość i jéj wymiar, są to przedmioty nader ważne, nie masz najuboższéj w państwie naszém chatki włościanina, który do jednego ze swoim panem stołu sprawiedliwości przychodzi, aby go nie obchodziły. Już więc raczą czytelnicy pozwolić, że nad obręb doniesienia, o ile pamięć mnie nie zawiodła, krótką kazania treść tu przedstawić przedsiębiorę tém chętniéj, ile że ten wzorowy kaznodzieja o sprawiedliwości kazał. Założenie do którego stosował się mówca w kazaniu, było wyjątkiem pisma ś. rozdziału I ksiąg mądrości, w wyrazach: »Kochajcie sprawiedliwość, którzy sądzicie ziemię.« W rozwinięciu powyższego założenia, naprzód zastanowił słuchaczów, kiedy niesprawiedliwość, swoje jestestwo światu okazała, następnie dowodził, ile niesprawiedliwość jest matką miljonowych między ludźmi występków; przedstawił, że jak sprawiedliwość jest najpierwszą podstawą mocy państwa, jak jego trwałość utrzymuje i zapewnia, tak niesprawiedliwość wzrusza państwo, potęgę, i o zagładę je przyprawia; że jak sprawiedliwość rodzi owoce szczęścia, tak niesprawiedliwość jest źródłem wszelkich w towarzystwie niepomyślności. Tu obszernie wykazywał, o ile sprawiedliwość dla człowieka w każdym stanie i wszelkiém powołaniu, jest nieodzownie potrzebną, o ile każdéj władzy, wszelkiego rodzaju rządu i każdego monarchy być musi udziałem. — Tu godne powtórzenia, przywiódł zdanie: » sprawiedliwy monarcha jest obrazem nieba, sprawiedliwy urzędnik darem nieba, sprawiedliwy człowiek jest pociechą nieba.» W sposobie tym dawszy ogólny obraz sprawiedliwości, i wykazawszy potrzebę, aby przez wszystkich była zachowaną, daléj kazał: Że jeśli każdego człowieka w jego działaniach cechować powinna sprawiedliwość, jeśli każdéj władzy w postępowaniu bydź musi podstawą; to zaiste najszczególniéj sędzia powinien sprawiedliwością się odznaczać: to tedy największéj sprawiedliwości sądownictwa być musi udziałem, jako do jéj wymierzenia powołanego. Tu daléj historycznie przedstawiał, jak ta szacowna władza, na sam przód należała do naczelnika w pokoleniu, jak następnie lud w zaufaniu wybranym przez siebie ją poruczał osobom, w końcu gdy ta władza z boskiego rozporządzenia przeszła do monarchów, jak sami królowie sprawiedliwości wymiarem zajmowali się; dowodząc że wykonywanie sprawiedliwości i zawsze do cnotliwych, a zawsze z nauk i wiadomości, do znakomitych w towarzystwie należało Mężów. Z rzędu takich to wielbicieli sprawiedliwości, mówił daléj, wykazują dzieje ś. Jwona wyznawcę i przesyłają jego imie najodleglejszéj potomności, poczém przebiegłszy treściwie życie tego ś. sądownictwa patrona, zachęcając do naśladowania jego cnot, przedstawił, że monarcha, spółeczność, religja i czas wymagają sprawiedliwych urzędników sądowych. Tak przeto dalszą swoję mowę na cztery krótkie podzielił części.

(Dokończenie nastąpi).

— Uwiadamiamy pana J. M. że artykuł jego w jutrzejszéj umieścimy gazecie.

ROSSJA. — *Z Petersburga d. 15 (27) października* — *Wyjątek z prywatnego listu datowanego 15 (27) września z obozu pod Szumlą.*

„Doniosłem ci kochany przyjacielu w ostatnim liście, o ciekawém widowisku jakie nam miały przedstawić o-

broty wojsk regularnych tureckich i jazdy nieregularnéj, które wielki wezyr przyrzekł pokazać naszemu jenerałowi. Zaspokoiliśmy zupełnie naszę ciekawość. Dnia jedenastego bieżącego miesiąca, dowódca korpusu i inni jenerałowie, wraz z większą częścią officerów, zaproszeni przez wielkiego wezyra, znajdowali się na obrotach wojsk wyborowych regularnych będących w Szumli; obroty te odbyły się na równinie przed szańcami sułtana.

Dwa bataljony piechoty, każdy z dwoma działami artyllerji lekkiéj, odbyły prawie wszystkie poruszenia szkoły bataljonu; uważano powszechnie dosyć wielką precyzję w ich poruszeniach. Kilku jezdców z wojsk nieregularnych okazywali potém dowody swojéj zręczności w grze zwanéj dżeryt. Wielki wezyr chcąc dać nowy dowód dobrych chęci swych dla nas, postanowił należéć osobiście do tych obrotów; a będąc sam bardzo dobrym jezdźcem okazał nadzwyczajną szybkość i zręczność, tak, iż długi czas zachowamy tego przyjemne spomnienie.

Cicha przyjaźń i grzeczność, które widziano panujące między ludźmi, którzy niedawno jeszcze myśleli tylko o wzajemném zniszczeniu siebie, byłyby bez wątpienia, dla moralisty ważnym przedmiotem do uwag. Wszystko zdaje się być zapomniane; zaufanie i grzeczność wzajemna, dawała się postrzegać tak swobodnie, jakby nigdy nie było nieprzyjaźni. Dzięki niech będą mądrym rozporządzeniom naszego spaniałego monarchy, które zachowując od klęsk wojny spokojnego i rozbrojonego nieprzyjaciela, zjednały nam powszechną ufność.

ANGLJA. — Zapewniają, że między niektóremi dworami europejskiemi, rozpoczęły się układy względem wyboru króla dla Grecji.

— Dziennik amerykański *Boston telegraph* zapewnia, że bohater romansu Koopera p. t. *Szpieg*, nie jest zmyśloną osobą ale prawdziwą, która żyje jeszcze. Przytacza nawet piérwsze litery jéj nazwiska, które są: E. C.

FRANCJA. -- Przedsięwzięte zostały ze strony rządu ważne ulepszenia w wnętrznéj ekonomice więzienia *la Force*. Dotąd rozdawano więźniom żywność tylko raz na dzień, to jest między 9 i 10 rano, a że całe ich zatrudnienie ograniczało się na jedzeniu, najczęściéj więc zdarzało się, iż jedzenie dane więźniowi na całą dobę, tenże od razu zjadł i ztąd choroby między niemi zageszczały się. Odtąd więc będzie rozdawana żywność dwa razy na dzień: rano o godzinie 9 i po południu o godz. 4. Takie same urządzenie zaprowadzone będzie we wszystkich więzieniach całego kraju.

-- W Tulonie przysposabiają 4 brygi, jak słychać, przeznaczone do nauki młodych majtków, którzy wzdłuż brzegów małe wyprawy czynić na nich będą.

-- Kapitan okrętu zwanego *Jenerał Lafayette*, przywiózł niedawno z Indji piękny zbiór miniatur na kości, robionych przez krajowców prowincji Lucknow między Misore i Benares. Są to wizerunki wszystkich xiążąt Bengalskich począwszy od Tamerlana aż do Tippo Saiba, odznaczające się wykończoną pracą, a mianowicie wiernem oddaniem rysunku w ubiorach broni i t. p.

-- W Nimes czynią wielkie przygotowania na przyjęcie króla i królowéj Neapolitańskiéj. Miasto przyczyniło się do tego summą 12,000 fr. z swéj strony. Dostojni goście wysiądą w pałacu prefekturalnym.

-- Względem spodziéwanéj zmiany ministrów, tak się *Journal des Debats* wyraża: -- „Nie wiemy czy to co doniosły dnia wczorajszego inne gazety względem bliskiego wystąpienia z ministerjum panów Labourdonnaye i Bourmont, jest prawdą; nie ulega atoli żadnéj wątpliwości, że panuje w radzie ministrów rozdwojenie, które niebawnie daleko ważniejsze skutki za sobą pociągnie."

-- Stowarzyszenie utworzone w Troyes przeciwko nieprawnemu podatków wybiéraniu, przybrało tytuł „*Association d' Aube.*"

-- Z dziełka xięcia Guiche o polepszeniu chowu koni we Francji, pokazuje się, że w całym kraju jest 1,730,000 sztuk koni do roboty zdatnych, między któremi 1,153,000 lekkiego toku do konnéj jazdy sposobnych, a 577,000 ciężkich.

-- Pan Cottu wydał pisemko p. t. „*O niezbędnych skutkach teraźniejszego stanowiska korony i izby deputowanych.*" *Gazette* umieściła z niego następujący wyjątek: -- „Rewolucjoniści, (mówi pan Cottu między innemi), powstają z wielkim hałasem; chcieliby sami siebie zagłuszyć, napełniają powietrze groźbami swojemi i bezwstydnie wyzywają królewskość. Lecz cóż oni dokażą? z czegoż się składa ich siła? jakie środki oporu mają w swych ręku? nie chcą płacić podatków? za prawdę, cóż oni sobie myślą? sądzą; iż dosyć jest powiedzieć: Nie, ażeby tém jednem słowem poborcę za drzwi wyrzucić? niechajno sprobują kiedy są tak śmiali, niech aż do tego stopnia rzeczy doprowadzą, a dowiedzą się na własne swoje upokorzenie, że rząd ma jeszcze tysiące sposobów w swéj mocy aby znaglić upornych do płacenia, nie pozwalając im nawet ukontentowania, iżby lud przeciwko sługom sądowym lub żandarmom poburzali. Niechaj rewolucjoniści dadzą sobie powiedziéć raz na zawsze: że podatki muszą wpłynąć i wpłyną co do szeląga; wpłyną bez hałasu, bez okazałości, bez kłopotu, a do tego jeszcze tak prostym sposobem, iż nie poborca do podatkujących, ale oni do poborcy z pieniędzmi cisnąć się i o ich przyjęcie prosić będą. Prawda, że to musi być rzeczą bolesną dla rewolucjonistów, gdy im się nie powiedzie obalić tron przez bierny opór przeciwko administracji, z tém wszystkiém, jeżeli pragną plan swój przywieść do skutku, nie mają innego środka jak tylko wystąpić z otwartym buntem przeciwko rządowi; a wtenczas i my zawołamy do nich jak oni do nas obecnie wołają: Pokażcie no!"

TURCJA. — *Od granic tureckich dnia* 31 *październi-ka.* — Mówią, że dowódca turecki w Dziurdżewo wzbrania się wydać tę warownię wojsku rossyjskiemu, wymawiając się tém, że nie odebrał stósownych z Stambułu rozkazów. Dowódca rossyjski żądał od niego aby to oświadczenie wydał na piśmie, lecz Turek odpowiedział, że słowo jego jest tak dobre jak pismo. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

— Wielu paszów mają być niekontenci z zawartego pokoju i wymówili posłuszeństwo sułtanowi. — Dla Halil-paszy przeznaczonego na posła do Petersburga już przyszły paszporta i wkrótce udaje się w drogę. — Słychać, że wojsko rossyjskie w środku przyszłego miesiąca z Adrjanopola ustępować zacznie. — Handel zaczyna być coraz więcéj ożywiony; dziwną jest rzeczą, że dukaty zamiast pojść w górę, czego się spodziewać należało, ponieważ Porta kontrybucję w złocie holenderskiém płacić będzie, znacznie spadły w kursie.

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR NARODOWY. Dziś dana będzie trajedja w 5 aktach, oryginalne wierszem napisana, pod tytułem: *Harald.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472